

Sygn. akt III KK 458/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 października 2018 r.,
sprawy **P. Ż.**
skazanego z art. 148 § 1, art. 190 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 8 grudnia 2017 roku, sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć P. Ż. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. uznał P. Ż. Za winnego popełnienia tego, że w dniu 8 października 2016 r. około godz. 22:00 w mieszkaniu w S. działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. S. dokonał zabójstwa w ten sposób, że w trakcie awantury i szarpaniny z pokrzywdzonym zadał mu z dużą siłą z zamachu prawie poprzecznego cios „koszący” nożem o orientacyjnej długości ostrza około 20 cm powodując ranę kłutą na tylnej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej przechodząc przez mięśnie klatki piersiowej, łopatkę lewą, V międzyżebro, jamę opłucną, płat górny płuca lewego do wnęki tego płuca z przecięciem tętnicy płucnej lewej, oskrzela płatowego

płata górnego oraz oskrzeli segmentowych i płacikowych obu płatów płucnych, w wyniku czego pokrzywdzony doznał wstrząsu krwotocznego, ostrej niewydolności oddechowej i krążeniowej, na skutek czego nastąpił zgon pokrzywdzonego M. S., to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności. W tym samym wyroku P. Ż. został uznany za winnego tego, że w dniu 8 października 2016 r. przed godz. 22.00 w mieszkaniu w S. groził małoletniej Z. S. popełnieniem przestępstwa w postaci użycia noża w stosunku do niej i jej matki X. Y., przy czym groźba ta wzbudziła w Z. S. uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, czym działał na szkodę Z., to jest występkę z art. 190 § 1 k.k. i za to na mocy art. 190 § 1 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone kary jednostkowe i wymierzył P. Ż. karę łączną w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec P. Ż. obowiązek zadośćuczynienia poprzez zapłatę na rzecz A. S. i Z. S. kwot po 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami.

Od wyroku Sądu I instancji wniesiono cztery apelacje. Apelacje na korzyść P. Ż. wnieśli jego obrońcy, którzy zaskarżyli wyrok w całości. W swojej apelacji adw. S. H. zarzucił: I. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 148 § 1 k.k., art. 25 § 1 k.k. (ewentualnie art. 25 § 2 lub 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie), art. 190 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie; II. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności: art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.; III. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony nie działał w obronie koniecznej, ponieważ doszło do równorzędnego starcia oskarżonego z M. S. i nie można wyróżnić napastnika i broniącego się, nie doszło do wtargnięcia do mieszkania oskarżonego przez M. S., a co za tym idzie naruszenia miru domowego, A. P. był jedynie biernym uczestnikiem zajścia, uznaniu za niewiarygodnych zeznań złożonych przed sądem przez Z. S.. Natomiast adw. W. H. zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.: 1) art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego(...); 2) błąd w ustaleniach

faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa zabójstwa z zamiarem ewentualnym (...); 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony P. Ż. groził małoletniej Z. S. popełnieniem przestępstwa (...).

Apelacje na niekorzyść oskarżonego wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. S.. Prokurator zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił temu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary: a) za czyn z art. 148 § 1 k.k. w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności; b) za czyn z art. 190 § 1 k.k. w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności; c) kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięć o karach w pkt I i II części dyspozytywnej wyroku. W apelacji podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości kasacją przez obrońcę P. Ż..

W kasacji obrońca podniósł (wyłącznie) zarzut rażącej obrazu przepisów prawa materialnego, mającej istotny wpływ na treść orzeczenia tj, art. 25 § 2a k.k. poprzez niezastosowanie tej normy do prawnokarnej oceny czynu skazanego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że do przekroczenia granic obrony koniecznej doszło w czasie odpierania zamachu przez skazanego poprzedzonego wdarciem się do jego mieszkania. Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w S.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej i nieuwzględnienie wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem wykazania powodów takiej oceny tej nadzwyczajnej skargi należy odnotować pewne uwarunkowania prawne związane z charakterem, przedmiotem i funkcją kasacji, których nierespektowanie przez skarżącego wręcz determinowało konieczność oddalenia tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Tym bardziej ich istotność jest jednoznaczna w sytuacji w której Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację – stosownie do brzmienia art. 536 k.p.k. – jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Te wymienione wyjątki od zasady rozpoznania kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów *in concreto* nie zaistniały. Oznacza to, że obowiązkiem (ale i tylko uprawnieniem) Sądu Najwyższego było rozpoznanie podniesionego w kasacji zarzutu i to (co w realiach sprawy tym bardziej godne podniesienia) w kształcie w jakim to uczyniono. Nieobojętne były dla oceny tej skargi też kolejne ustawowe regulacje. Mianowicie to, że kasacja ta mogła być skierowana tylko wobec wyroku Sądu Apelacyjnego, bo jedynie to orzeczenie mogło być jej przedmiotem (art. 519 k.p.k.). Tego to orzeczenia powinny więc dotyczyć podniesione w kasacji zarzuty. Można było oczywiście wytykać w niej także uchybienia wyrokowi Sądu *meriti*, ale wówczas należało wykazać ów efekt przeniesienia tychże uchybień do wyroku Sądu odwoławczego. Skarżący wprowadził w kasacji zarzucił Sądowi Apelacyjnemu to, że nie uwzględnił „istniejącą na etapie postępowania odwoławczego zmianę art. 25 k.k., poprzez dodanie nowej jednostki redakcyjnej”, niemniej jednak nie dostrzegł już tego, iż możliwość zastosowania przywołanego przez niego w zarzucie kasacji przepisu prawa materialnego, obwarowana była koniecznością poczynienia takich ustaleń faktycznych, które zastosowanie owej normy prawa materialnego czyniły by uprawnionym. Skarżący nie zarzucił Sądowi Apelacyjnemu dokonania – wbrew regułom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti* w zakresie tych zarzutów apelacji obrońców, które próbowały podważać te ustalenia faktyczne, stwierdzające, iż skazany – w tych przyjętych za podstawę faktyczną okolicznościach – nie działał w warunkach obrony koniecznej. To zaniechanie

i poprzestanie na sformułowaniu w kasacji tylko zarzutu naruszenia art. 25 § 2 a k.k. stworzyło więc sytuację w której Sąd Najwyższy nie miał możliwości procesowej podjęcia (nawet) próby skontrolowania rzetelności przeprowadzonej w tym zakresie kontroli odwoławczej i – w konsekwencji – ocennej ingerencji w trafność tych to ustaleń. Oczywiście jest przy tym i to, iż – stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. – Sąd kasacyjny nie może samoistnie badać poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, może – co najwyżej – badać tylko to, czy przyjęto je w sposób respektujący określone w karnej ustawie procesowej rygory. Jednak warunkiem realizacji tego rodzaju powinności przez Sąd kasacyjny jest sformułowanie w kasacji tego rodzaju zarzutu. Tego – co jeszcze raz z całą mocą należy podkreślić – *in concreto* zaniechano.

Sformułowany w kasacji zarzut – jak to już dostrzeżono – dotyczy tylko naruszenia prawa materialnego, tj. art. 25 § 2a k.k. i nie odnosi się do sposobu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny kontroli ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Co więcej, użyta w uzasadnieniu przez obrońcę skazanego argumentacja jednoznacznie świadczy o tym, że najwyraźniej próbował on – w ten sposób - zakwestionować zasadność przyjętych przez Sąd *meriti* (i aprobowanych przez Sąd odwoławczy) ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy wszak nie przyjął, że A. P. aktywnie uczestniczył w przedmiotowym zajściu, nie przyjął że skazany zadał nożem pokrzywdzonemu cios „celem odparcia zamachu”, a tym samym, iż działał w warunkach obrony koniecznej. Skoro więc Sąd Okręgowy nie ustalił, że skazany działał w warunkach obrony koniecznej i nie ustalił, iż przekroczył granice obrony koniecznej, to tym samym nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 25 § 2a k.k., bo dotyczy on tylko sytuacji w której sprawca przekracza granice obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo na przylegający do nich ogrodzony teren lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące. Powyższe spostrzeżenia dowodzą tego, iż sformułowany w kasacji zarzut jako zarzut obrazy prawa materialnego stanowi w istocie – niedopuszczalny w niej w takiej formule – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut obrazy prawa materialnego aktualizuje się wszak dopiero wówczas, gdy

skarżący aprobuje poczynione w sprawie, będące podstawą zaskarżonego orzeczenia, ustalenia faktyczne, gdy natomiast (jak to ma miejsce *in concreto*) próbuje je podważać, to wówczas przyjmuje to postać (niedopuszczalnego w kasacji) zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Jeszcze raz należy zauważyć, iż analiza poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń prowadzi do wniosku, że Sąd ten przyjął, iż zarówno skazany, jak i pokrzywdzony zadawali sobie nawzajem ciosy i bronili się. Sąd Okręgowy użył nawet w ustaleniach faktycznych stwierdzenia, że między tymi mężczyznami miał miejsce „pojedynek” (s. 3 uzasadnienia Sądu I instancji). W takiej sytuacji, jak trafnie przyjęły Sądy obu instancji, żadna ze stron nie może powoływać się na działanie w obronie koniecznej. Obie strony bowiem – tak czyniąc - dopuszczają się zamachów bezprawnych. Zastosowanie tej instytucji byłoby dopuszczalne dopiero wtedy, gdyby Sąd ustalił, że jedna ze stron swoim zachowaniem polegającym na (jednoznacznym) odstąpieniu od atakowania wyraziła przez to chęć przerwania tej walki. Taka sytuacja, jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, nie zaistniała w badanej sprawie. Sądy mając te zaszczości - przede wszystkim – na względzie nie ustaliły, iż skazany działał w warunkach obrony koniecznej i tym samym nie opowiedziały się za przyjęciem zaistnienia po stronie skazanego tego kontratypu.

Tymczasem rozważania dotyczące ekstensywnego lub intensywnego przekroczenia granic obrony koniecznej, czy to w takiej postaci, która na podstawie art. 25 § 2 k.k. uprawnia do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzania, czy w okolicznościach wymienionych w art. 25 § 2a k.k., których wystąpienie prowadzi nawet do niepodlegania przez sprawcę karze, możliwe są tylko wówczas, gdy ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie obrony koniecznej. Zachodzi zasadnicza różnica pomiędzy ekstensywnym lub intensywnym przekroczeniem granic obrony koniecznej a brakiem obrony koniecznej. Skoro nie ma podstaw – według ustaleń Sądu – do stwierdzenia, że P. Ź. działał w obronie koniecznej, to tym samym bezprzedmiotowa jest analiza czynu sprawcy z perspektywy przekroczenia granic obrony koniecznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.
O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw.
z art. 637a k.p.k.